



biuletyn informacyjny

KOMISJA MIĘDZY ZakŁADOWA NSZZ SOLIDARNOŚĆ
17.09.2018r.



Koniec sporu zbiorowego

Powodem rozpoczęcia sporu zbiorowego była chęć wyprowadzenia od nas Pionu Handlowego do Tarnowa. Powiedzieliśmy: nie! Nie ma na to zgody i nigdy nie będzie. Nie pozwolimy sobie wyłupywać klejnotów z korony. Nie pozwolimy na niszczenie dorobku pokoleń pracowników naszej firmy.

Przypominamy postulaty sporu zbiorowego:

- 1.Zaniechanie wszelkich działań zmierzających do wydzielenia jakichkolwiek obszarów ze struktury firmy.
- 2.Zaprzestanie łamania umów wzajemnych, tj. Umowy Konsolidacyjnej oraz Umowy Społecznej.
- 3.Odwołanie z zarządu Zakładów Azotowych „Puławy” wiceprezesa, Krzysztofa Homendy, spowodowane utratą wiarygodności i zaufania społecznego (Komitet odstąpił od tego postulatu).

Jakie są efekty naszych działań?

Po pierwsze i najważniejsze: Korporacyjny Pion Handlowy powstał w Puławach – należy więc stwierdzić, że cel zasadniczy został osiągnięty.

Czy oznacza to, że nie będzie kolejnych prób dekompozycji naszej firmy? Nie, trzeba jednak powiedzieć, że wszyscy wiedzą, że łatwo nie będzie i że jest determinacja w dwóch największych organizacjach związkowych, żeby odrąbać rękę podnoszoną na naszą firmę.

Podpisany przez obie strony protokół, kończący nasz spór, zawiera bardzo korzystne dla naszej firmy ustalenia. Po pierwsze potwierdza i rozwija zapisy umowy społecznej i konsolidacyjnej (przypominamy, że oba dokumenty były kontestowane przez Pracodawcę). Dodatkowo, co jest ewidentnym sukcesem organizacji związkowych, zmusza Pracodawcę do wprowadzania w życie zapisów protokołu 31 do ZUZP oraz Regulaminu Premiowania, gwarantującego, że pracownicy nie będą skubani z premii przez przełożonych.

Jest jeszcze jedno bardzo ważne rozwiązanie dotyczące próby naprawienia systemu wdrożenia regulacji płacowych. Zdecydowana większość pracowników ma świadomość, że ostatnie regulacje płacowe były, delikatnie rzecz ujmując, mało akceptowalne. Zmusiliśmy Pracodawcę, żeby zaproponował nowe rozwiązania oraz do tego, żeby usiąść do stołu i negocjować szczegóły. Do tego stołu siadamy z pozostałymi (żółtymi) organizacjami związkowymi, które są stroną układu zbiorowego. Mamy nadzieję, że nie dojdzie do prowokacji i chęci zerwania rozmów.

Należy więc podkreślić, że nasze działania przyniosły dla pracowników i firmy ogromne korzyści.

Oprócz wyżej wymienionych należy jeszcze dodać to, że koalicja (pierwszy raz zawiązana) dwóch największych organizacji, sprawdziła się – choć łatwo nie było. Po zakończeniu sporu zbiorowego każdy idzie swoją drogą, szanując partnera, ale pozostaje w nas (ale też w Pracodawcy) świadomość, że zawsze w ważnych sprawach możemy na siebie liczyć. To bardzo ważne na przyszłość.

Dzięki działaniom Komitetu (postawienie jasno naszych żądań Premierowi) oddaliśmy dużo mniejszą dywidendę do Tarnowa – kilkadziesiąt milionów zostało u nas i dla nas.

Pokazaliśmy też lwi pazur, organizując pikietę w obronie naszego kolegi. Nauka dla wszystkich jest z tego taka: Solidarność walczy o swoich zawsze do końca i nigdy nie zostawia ludzi bez pomocy. Załoga zyskała świadomość, że gdyby się bardziej zaangażowała, to efekt byłby dużo większy i że warto w życiu stosować zasadę: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” – bo nigdy nie wiadomo, kiedy przyjdzie na nas kolej. Pracodawca zyskał pewność, że mimo tego, iż bardzo chciał i zrobił wiele, żeby pikietą się nie odbyła, to na nasze wezwanie przyjedzie do nas połowa Polski (związkowcy zapowiedzieli, że przejadą po raz kolejny, jak będzie trzeba).

Do negatywnych doświadczeń należy zaliczyć fakt, że Pracodawca posuwał się do stosowania bardzo brudnych chwytów, takich jak: zastraszanie pracowników karami porządkowymi, zwolnieniem chronionych działaczy związkowych oraz zastraszaniem pozwami sądowymi.

Bardzo przykrym doświadczeniem było (i jest nadal) to, że żółte związki zawodowe w tak jawny, ostentacyjny i bezwstydnny sposób stanęły po stronie interesów Pracodawcy, a nie pracownika. Jest to zjawisko opisywane w podręcznikach, ale w naszej firmie tak oczywiste zaprzaństwo zdarzyło się po raz pierwszy.

Na koniec warto złożyć podziękowania dla tych, dzięki którym to wszystko zakończyło się pozytywnie. Na samym początku wielkie podziękowanie dla Pana mediatora, mecenasa Pawła Galca. A także dla Pana Prezesa Krzysztofa Bednarza, który w sposób bardzo zaangażowany i konsekwentny dążył do porozumienia, łamiąc czasem szablony.

Największe jednak podziękowania należą się Załodze, że wytrzymała ten bardzo trudny czas, że nie uległa prowokacjom, że nie dała się zmanipulować i ograć prowokatorom. Jest to szczególnie ważne w sytuacji blokady informacyjnej, polegającej na odcięciu nas od radiowęzła. Z drugiej strony my też świadomie, dla dobra wizerunku firmy, nie podgrzewaliśmy atmosfery.

Kochani Związkowcy, zdaliśmy wszyscy egzamin. Dziękujemy za wszystkie głosy wsparcia, ale też za głosy krytyki. Wszyscy się uczyliśmy i wszyscy mamy nadzieję, że nie będzie konieczności korzystania z nowych umiejętności w przyszłości. Jeśli jednak będzie trzeba po raz kolejny stanąć na barykadach, to zrobimy to dużo lepiej i skuteczniej.

Piotr Śliwa, Konrad Dębowski, Sylwester Harmasz, Sławomir Kamiński, Jarosław Król, Wojciech Powszedniak, Michał Świdorski

SANDOMIERSKIE KLIMATY

„SANDOMIERSKIE KLIMATY” w dniach 5 – 7 października br.

W planie wycieczki Żywe Muzeum Porcelany w Ćmielowie, Opatów, Sandomierz, Winnice Sandomierskie, Krzyżtopór i Szydłów.

Koszt wyjazdu 500 zł od osoby dla sympatyków związku a członkowie związku ponoszą odpłatność w wysokości 250 zł/osoba.

Zapraszamy do zapisów w siedzibie związku KM Solidarność, przy zapisie niezbędny jest **Nr. PESEL!** (do ubezpieczenia) oraz wpłata dająca gwarancję rezerwacji miejsca. Wyjazd spod Puławskiej hali MOSIR o godzinie 8:00 w piątek 5.10.2018r. Zapraszamy.

Zapisy w Biurze Komisji Międzyzakładowej tel. 2955, 2954